

Macca Squad, Pod os

Ta ta ta ta

Pod osłoną nocy

Pod osłoną nocy

Pod osłoną nocy

Pod osłoną nocy

Pod osłoną nocy zapierdala szara eminencja

To mnie napędza to dopiero się rozkręca

Robię to co zacząłem i dlaczego winisz mnie

Za to ze jadę tak jak ty chciałbyś jechać też

Zapada ciemność wszystko zmienia się w moment

Jesteś tu teraz to trafiłeś w samą porę

To nie byle jaki syf to nie byle jakie g&#oacute;wno

To co musisz zrobić to podkręcić swoje pudło

Na ulicach miasta nie biorę życa w zastaw

Jednym ciśnienie spada innym gwałtownie wzrasta

Gramy wciąż na nerwach nie mają na nas ścierwa

Na nocnych manewrach czas budzić się rezerwa

Wciskam kit dziwką wychodzę z tego czysto

Nieraz kurwisko było tak blisko

Pusta szosa w nocy policyjnym dziwką

Melanż się kończy gdy robi się już widno

Siema to ja ja ja

będę tym kt&#oacute;ry za sprawą jednego rymu zwierci tu dy

kątem oka widzę co się święci

po mojej sekwencji rośnie słupek rtęci

ten sam temat kolejnego dnia

zawsze to mogę wziąć myślę co mog&

tak to nie fart każę za to w nocy

zr&#oacute;wnam wszystko z ziemią nie stosując przemocy

to skurwiele z tego squadu pod osłoną nocy

7 dni w tygodniu 3 6 5 widoku

Cały czas Cały czas pozostaję w cieniu

Będę miał teraz na sumieniu gdy zniknę w oka cieniu

Po zachodzie słońca mikrofon się wtrąca

Będziemy robili tu gn&#oacute;j aż do końca

Nie zostanie po tym kamień na kamieniu

Pod osłoną nocy pozostaje w cieniu

Robię to co do mnie należy

Mikrofon płonie choć nikt w to nie wierzył

Kiedy nawet nie słucham kiepskich zawodnik&#oacute;w

Raper&#oacute;w kt&#oacute;ry jęczą mam na celowniku

Nie pytaj dla kogo ta muzyka

Dla każdego kto kuma bajere na kozackich bitach

Masz masz masz łapiesz kumasz tak tak tak się rzuca

Zrolujesz dobrego śmierdziela i jesteśmy kwita!!!